Rok IV. Nr. 140 (889) Wilno, Czwartek 23 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9 — 3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Notatki powyborcze.

Trzy dni dzielą nas od wyborów miejskich. Dzienniki wileńskie komentują je dzień za dniem obficie, przytem nie zawsze zgodnie z prawdą. Moglibyśmy wynurzenia organów prawicowych traktować z powodzeniem w „kąciku humorystycznym". Odsapnęliśmy jednak po wyborach i nie przeciążając czytelników powyborczemi refleksjami, ruszymy więc i my w te same regjony, zachowując w miarę możności powagę wobec djalektyki znakomitych komentatorów pamiętnego dnia 19 czerwca.

Przedewszystkiem stwierdzamy, że my jedni nie ogłosiliśmy urbi et orbi triumfu, lecz przeciwnie, wynik wyborów, który liście Nr 10 dał pięć mandatów, uznaliśmy za skromny. Nasi przeciwnicy mogą być pewni, że zrobimy wszystko, by w następnej próbie sił osiągnąć lepszy rezultat. Mamy podstawy sądzić, że poprawienie wyników walki w Wilnie dla obozu, który pismo nasze reprezentuje, jest możliwe w stopniu bardzo znacznym, a dla przeciwników przykrym.

„Centrokom" uderzył w dzwon zwycięstwa. Jedenaście mandatów zamiast dawnych dwudziestu dziewięciu jest dla „Dziennika" zwycięstwem. P. Zwierzyński uważa inaczej, jak stwierdza krótki wywiad z nim, ogłoszony w „Epoce".

Ludzie poważni tem różnią się od niepoważnych, że są trzeźwi, t.j. nie wypowiadają sądów śmiesznych.

W *„Dzienniku Wileńskim"* niezastąpiony p. J. O. *stwierdza* na podstawie informacyj z „Wilner Togu(?!!)", że na „dziesiątkę" i „dwójkę" głosowali... Żydzi wileńscy i podaje nawet ilość głosów żydowskich, które padły na te listy. Inny znakomity odkrywca Ameryki z monarchistycznej kapliczki powiada (*Jej Bogu!*), że głosy dziesiątki, to głosy... żon podoficerów... Łaskawi panowie! Ależ porozumcie się między sobą, może łatwiej wtedy będzie rzucać piaskiem w oczy i ukrywać rozgoryczenie z powodu, że ta wileńska „dziesiątka", operując zaimprowizowanym aparatem, zdobyła naszem zdaniem zbyt skromną, ale w każdym razie większą od bloku dwóch dzienników o rekordowym „tirażu", a bardzo poważną wobec mandatów „Centrokomu" liczbę pięciu mandatów.

Dociekania matematyczne p. J.O. znajdują sukurs w innym świetnym matematyku, który obliczył, że „dziesiątka" wydała od „dwunastki" akurat o 500 procent więcej pieniędzy. Wierzymy zupełnie, że powódź plakatów bezpartyjnych monarchistów wileńskich, że baloniki i inne zabawki są ofiarą *in natura*, i że wobec tego wybory nic, ale to literalnie nic, „dwunastkę" nie kosztowały.

Słyszeliśmy jednak dotąd inaczej, wymieniano nam nawet konkretną sumę wydaną przez 12-kę. Na tej podstawie sądzimy, że lekkomyślnie jest zaglądać do kieszeni przeciwnika, można się bowiem łatwo narazić na zarzut świadomego mówienia nieprawdy.

Jeszcze zabawniej przedstawia się matematyka p. St. Kź. z *„Dziennika"*, który strasząc swych czytelników wynikami wyborów twierdzi, że komuniści zdobyli 17 tysięcy głosów t. j. 28% ogółu (?!!) Radzimy autorowi nie wychodzić na ulicę. Co trzeci, albo co czwarty człowiek jest komunistą i gotów jest zamordować p. Kź. jako endeka. Jak wiadomo pepesowcy i „sanatorzy" cieszą się opieką, a nawet sympatją komunistów!

Ale zostawmy na stronie wesołków i rzućmy okiem na cyfry. Nie posiadamy, niestety, urzędowego ostatecznego zestawienia głosów, oddanych w poszczególnych obwodach. Na zasadzie danych prowizorycznych możemy jednak dojść do pewnych obserwacyj i wniosków.

Oto rzuci się nam w oczy, że głosy śródmieścia padły w większości na listę Nr. 14, za którą w dużym odstępie podążała bezpartyjno-monarchistyczna „dwunastka". Na przedmieściach upadek wpływów endeckich jest widoczny. Największe ilości głosów zbierała tu PPS., a wślad za nią przeważnie Zjednoczony Komitet Wyborczy. Wpływy kleru sprawiły, że Centrokom tu i owdzie — t. j. w niektórych parafjach zdobył pokaźne ilości głosów.

Porównywując ilość głosów zdobytych przez „dwunastkę" i „dziesiątkę" stwierdzamy, że sukces pierwszej jest rozproszkowany po całem mieście. Zaledwie w trzech obwodach liczba głosów, oddanych na dziesiątkę zlekka przekroczyła dwieście, dochodząc maxymalnie do 217. Głosy dziesiątki w trzech obwodach wahają się koło 350 (343, 347, 351), w kilku innych przekraczają dwieście głosów. Wpływy dziesiątki są więc bardziej zwarte. Nie jest to zatem owoc krzykliwej agitacji, która tu i ówdzie porywa za sobą nieświadomych, tam zwłaszcza, gdzie nie dotarli przeciwnicy, lecz świadectwo znacznie bardziej ustalonych wpływów. Zjednoczony Komitet o wiele bliższy jest od „dwunastki" prawa do mówienia o „swoich" dzielnicach miasta. Na tym punkcie opieramy przeświadczenie, że akcja obozu, który przy wyborach reprezentował. Zjednoczony Komitet ma głębokie podstawy w masach i przy wytrwałej pracy można jej rokować zwycięską przyszłość.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że bezpartyjni monarchiści więcej uzyskali w śródmieściu, niż na krańcach miasta. Wybory miejskie są bowiem walką pod kątem widzenia społecznym. Wystąpienia „dwunastki" w obronie biedoty z przedmieść nie mogły być traktowane nazbyt wielkiem zaufaniem, zważywszy, co pisał lejb-organ tego obozu przed wkroczeniem w okres przedwyborczy i po przebrnięciu przez „hańbę wyborów". Nie oznacza to, że właśnie inteligencja, ta najwyższa inteligencja głosowała na „12-kę". Sądzimy, że conajmniej w równej mierze głosowała na „dziesiątkę" i „dwójkę", a w każdym razie zainteresowało nas odkrycie, że oczy wyborców „12 ki" „błyszczały inteligencją". Tak jest, niewątpliwie! Byli to przecież czytelnicy „Expressu", a to jest, jak wiadomo, kwiat inteligencji wileńskiej!

B. ciekawie ułożyły się głosy „15-ki", a więc wpływy komunistów i żywiołów do nich zbliżonych. Największy sukces odniosły one w jednej ściśle określonej części miasta, a mianowicie na Nowem Mieście i Nowem Zabudowaniu.

Powodzenie „15-ki" szło niemal bez wyjątku w parze z sukcesem „Żydowskiego bloku narodowego", co wskazuje, że złożyły się na nie w ogromnej większości głosy żydowskie. Robotnik polski w olbrzymiej przygniatającej większości głosował na P. P. S. Teren objęty wpływami komunistycznemi odznacza się jeszcze tem, że panuje na nim największa nędza. Nowe Zabudowanie jest najbiedniejszą dzielnicą miasta. Są to więc częściej zapewne „głosy zrozpaczonych", o których pisaliśmy z okazji wyborów warszawskich, niż głosy autentycznych komunistów.

Bliższe przyjrzenie się rezultatom wyborów skłania do wniosków naogół optymistycznych. To też melancholijny w gruncie rzeczy ton naszych przeciwników jest nam daleki. Dziwaczne ich komentarze do wyborów podyktowane są goryczą zawodu. Przeciwnicy nasi nie zdawali sobie sprawy, że Zjednoczony Komitet Wyborczy i P. P. S. dadzą łącznie najsilniejszy ośrodek w Radzie Miejskiej, bez którego nie będzie można gospodarować w Wilnie — i zawiedli się. Stąd pasja.

a.

Aktywność sowieckiej polityki zagranicznej.

BERLIN. 22. VI (Pat). „Der Tag" depeszuje z Moskwy, że rozpowszechniane przez prasę zagraniczną wiadomości, jakoby rząd sowiecki miał zamiar wysłać trzecią ostrą notę do rządu polskiego, są pozbawione wszelkich podstaw.

Komisarjat spraw zagranicznych dotychczas nie rozważał nawet projektu wysłania podobnej noty. Rząd sowiecki zdecydował czekać, w jaki sposób Polska zareaguje na drugą notę sowiecką. Oczekuje również propozycyj polskich w sprawie załatwienia konfliktu, poczem dopiero zamierza zająć stanowisko.

W związku z powrotem Cziczerina do Moskwy dowiaduje się korespondent „Der Tag", że w najbliższym czasie polityka zagraniczna Sowietów ma wejść w stadjum nowej aktywności.

Aresztowanie działacza litewskiego.

KOWNO. 22. VI (Pat). Aresztowano tu znanego działacza litewskiego redaktora Petrauskasa, którego oskarżono o działalność antypaństwową i o rozpowszechnianie nielegalnej literatury.

Manewry litewskie.

KOWNO. 22. VI. (Pat). Wczoraj rozpoczęły się wielkie manewry armji litewskiej.

Straszne losy więźnia bolszewickiego.

Z Helsingforsu nadchodzi wiadomość, mrożąca krew w żyłach. Oto w liczbie 23 osób straconych w Moskwie z powodu zamordowania posła Wojkowa, komunikat bolszewicki wymienił b. pułkownika armji rosyjskiej, Finlandczyka z pochodzenia **Elwengrena**.

Obecnie okazuje się, że **Elwengren został zamordowany na kilka tygodni przed tragicznym wypadkiem w Warszawie.**

Elwengrena arasztowano przed kilku miesiącami. Chcąc wydobyć od niego zeznanie, czekiści **poddali go najokrutniejszym torturom**. Gdy to nie poskutkowało, **Elwengren został przykuty do trupa.**

W dzień i w nocy nieszczęśliwy widział przed sobą rozkładające się powoli ludzkie ciało, dotykał go przy każdym swoim ruchu, oddychał wstrętnym zapachem rozkładu.

Tego, oczywiście, nie mogły wytrzymać najmocniejsze nerwy. Po kilku dniach **Elwengren zwarjował. Wtedy go zastrzelono.**

Sukces ppułkownika Rómmla w Londynie.

LONDYN 22. VI. (Pat.) W dniu dzisiejszym w konkursach hippicznych ppułk. Rómmel zajął pierwsze miejsce na „Fagasie" w konkursie normalnym.

Chamberlin w Wiedniu.

BUDAPESZT, 22. VI. (Pat.) Po śniadaniu, wydanem na cześć Chamberlina i Lewina, lotnicy amerykańscy odlecieli dziś o godz. 14 m. 40 do Wiednia.

Czterech górników zasypanych.

KATOWICE, 22. VI. (Pat.) Wczoraj wieczorem, podczas pracy w kopalni Kleofas zostało zasypanych 4 górników. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie zdołano dotychczas odkopać ofiar wypadku, gdyż usuwające się coraz bardziej kamienie utrudniają zabiegi. Dziś o godzinie 3-ej nad ranem słychać było jeszcze głosy przysypanych, jest więc nadzieja, że zostaną uratowani.

Nowy gabinet rumuński.

BUKARESZT, 22. VI. (Pat). W nowym gabinecie rumuńskim prezydjum i sprawy zagraniczne objął Jan Bratianu, sprawy wewnętrzne — Duca, finanse — Vintila Bratianu, Rolnictwo — Argentojano, praca — Loupou, wyznania—Lepadatu, sprawiedliwość—Stelija Popesko, zdrowie publiczne—Incletz, roboty publiczne—Nistor, komunikacja — Dimitriu, oświata—Angelesco, przemysł i handel—Marze, wojna—gen. Angelesco.

Jan Bratianu



przywódca liberałów rumuńskich po upadku gabinetu ks. Barbu, Stirbey utworzył nowy gabinet rumuński.

Z ZAGRANICY.

Niemcy, jak zwykle, niezadowoleni.

BERLIN, 22.VI. (Pat). Prasa nacjonalistyczna wyrąża wielkie niezadowolenie z dotychczasowego rozwoju sprawy przyznania Niemcom miejsca w komisji mandatowej Ligi Narodów. „Lokal Anzeiger" oświadcza, że obecny stan tej sprawy nie może wywołać w Niemczech radości, okazuje się bowiem teraz, że przyznanie miejsca Niemcom w komisji mandatowej, które miało być rzekomo już zapewnione i które przez delegacje niemiecką przedstawione było jako sukces jest jeszcze conajmniej wątpliwe.

Z Państw Bałtyckich.

Traktat handlowy łotewsko-litewski.

RYGA, 22.VI. (Ate). Łotewski minister spraw zagranicznych zwrócił się do rządu litewskiego z propozycją ustalenia podstawowych zasad przyszłego traktatu handlowego łotewsko-litewskiego.

Rząd łotewski zawiadamia, że Łotwa nie miałaby zasadniczych zastrzeżeń przeciwko zawarciu z Litwą takiego układu, jak z Estonją, t. zn. w formie unji celnej.

Według informacyj dzienników ryskich Litwa nie ujawnia dotychczas żadnego zainteresowania propozycjami Łotwy.

Na powściągliwość Litwy wpływają prawdopodobnie przedtraktatowe zobowiązania, zaciągnięte przez Litwę wobec Niemiec. Przygotowania litewskie do traktatu handlowego z Niemcami prowadzone są w przyśpieszonem tempie.

Wysiedlenie monarchistów rosyjskich z Estonji.

TALLIN. 22. VI. (ATE). W sobotę wysiedlono na mocy rozporządzenia rządowego monarchistów rosyjskich, zamieszanych w incydencie Milukowa.

Monarchiści ci zostali wysiedleni na wyspę Kudo.

Podpisanie traktatu handlowego między Estonją a Czechosłowacją.

TALLIN. 22. VI. (ATE). Wczoraj podpisany został traktat handlowy estońsko-czechosłowacki. Ze strony Czechosłowacji podpisał traktat poseł czechosłowacki Girsa, który w tych dniach wręczył rządowi estońskiemu listy uwierzytelniające.

Traktat estońsko-czechosłowacki oparty jest na klauzuli najwyższego uprzywilejowania i zawiera zarówno klauzulę bałtycką, jak i klauzulę rosyjską.

Minister Zaleski powrócił.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj rano powrócił z Genewy do Warszawy minister spr. zagr. p. Zaleski.

O g. 11 przed południem p. Zaleski udał się do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie p.w. premjer Bartel odbył z nim dłuższą konferencję, podczas której p. minister informował p. w. premjera o przebiegu obrad genewskich i rozmowach dyplomatycznych w Genewie i Paryżu.

Następnie w godzinach popołudniowych min. Zaleski był przyjęty na godzinnej audjencji przez Marszałka Piłsudskiego, którego informował również w sprawie pożyczki.

Jak się informujemy, w rozmowach tych poruszona była również sprawa stanowiska rządu polskiego wobec ostatniej noty sowieckiej. Stanowisko nasze w tej sprawie ma być sprecyzowane w ciągu najbliższych dni.

Audjencje i konferencje.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P. wice premjer Bartel przyjął wczoraj przed południem ministra reform roln. p. Staniewicza, oraz szefa Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Spraw Wojsk. płk. Rajskiego.

W godzinach popołudniowych p. w.-premjer udał się do Belwederu, gdzie odbył z Marsz. Piłsudskim dłuższą konferencję.

Z całej Polski.

Klęski żywiołowe w Małopolsce Wschodniej.

Żywiołowe burze gradowe, jakie niedawno nawiedziły ogromne połacie Małopolski Wchodniej, rozszalały znów z niebywałą siłą. Z wielu okolic sygnalizują o nowych zniszczeniach zasiewów, które przybrały już katastrofalne rozmiary. I tak w powiecie stryjskim spadł grad wielkości gołębiego jaja, w gminach Bratkowce, Sokołów i Łukawica Dolna. W powiecie **tłumackim** zniszczone zostały plony w gminie Niemirów. **Specjalne zaś szkody wyrządziły burze gradowe w powiecie kosowskim.** Plony zostały kompletnie zniszczone w gminach Kuty i Roztoki, a obfite **opady podmyły i przerwały most, długości 50 m., na tamtejszej drodze rządowej**, tak że komunikacja odbywa się drogą okrężną.

Stanisławów pod wodą.

W nocy z niedzieli na poniedziałek niebywała burza gradowa przeszła nad powiatem stanisławowskim. Szkody znaczne. **Miasto przez pewien czas było formalnie zalane wodą i doznało przerwania komunikacji.** Woda zalała wiele piwnic i suteryn. Pociągi tej nocy odchodziły z opóźnieniem.

Sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

Na ziemi ojczystej.

GDYNIA, (Pat.) Uroczystości urządzone z okazji przybycia zwłok Juljusza Słowackiego przybrały charakter niezwykle doniosłej i poważnej manifestacji narodowej. O godz. 10 rano w koszarach marynarki wojennej na Oksywji odbył się poranek zorganizowany przez dowództwo floty dla garnizonu marynarki. W poranku tym wzięli udział wszyscy wolni od służby oficerowie i marynarze.

Punktualnie o godzinie 12 w południe torpedowiec „Mazur" wyjechał na pełne morze na spotkanie torpedowca „Wilja" wiozącego prochy Słowackiego. Na pokładzie okrętu dowodzonego przez kapitana Hulewicza zajęli między innemi miejsca starosta morski gen. Zaruski, komendant portu wojennego w Gdyni komandor Filanowicz, w zastępstwie dowódcy floty, pozatem dyrektor Pat Górecki oraz kilku przedstawicieli prasy.

O godz. 2-ej min. 15 na wysokości Jastarni parowiec „Mazur" spotkał torpedowiec „Wilję" i wymienił z nim saluty. Po skomunikowaniu się za pomocą sygnalizacji flagowej z dowództwem „Wilji" torpedowiec „Mazur" zbliżył się do niej, przyczem dowódca „Wilji" komandor Petelentz złożył staroście morskiemu gen. Zaruskiemu raport. Następnie na wysokości Helu zbliżyły się do „Wilji" dwa trawlery „Rybitwa" i „Jaskółka", które stanowiły eskortę honorową „Wilji".

Na spotkanie tego orszaku morskiego wyjechały z Gdyni liczne żaglowce i łodzie motorowe przepełnione publicznością. Punktualnie o godz. 6-ej wiecz. torpedowiec „Mazur" dobił do portu handlowego w Gdyni. Starosta morski gen. Zaruski złożył po opuszczeniu okrętu urzędowy meldunek przedstawicielowi rządu Rzeczypospolitej p. ministrowie Dobruckiemu, oczekującemu na molo w towarzystwie miejscowego komitetu przyjęcia, przedstawicieli władz cywilnych, wojska i t. d. Całe molo przepełnione było tysiącznemi rzeszami publiczności. Na czele ustawiło się około 60 delegacyj z wieńcami i sztandarami oraz szereg wybitnych osobistości. O godz. 6 min. 10 wiecz. przybył do Gdyni torpedowiec „Wilja". W tej chwili orkiestra marynarki wojennej odegrała marsza żałobnego Chopina.

Na górnym pokładzie „Wilji" na wzniesieniu przykrytem czerwonem suknem ustawiony był katafalk, na którym spoczęła piękna hebanowa trumna z prochami Słowackiego. Na wieku widniał srebrny krzyż. Trumna pokryta była sztandarem Rzeczypospolitej. Cały katafalk tonął w powodzi wieńców i kwiecia. Straż honorową przy trumnie pełnili czterej żołnierze marynarki wojennej oraz z ramienia centralnego komitetu przyjęcia pp. Or-Ot i Lechoń.

Niezwłocznie po przybyciu okrętu do brzegu sześciu marynarzy wystąpiło z płonącemi pochodniami, zajmując miejsca przy straży honorowej.

Na pokład „Wilji" pierwszy wszedł p. minister WR. i OP. Dobrucki, który wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając przedewszystkiem radość, że zwłoki Słowackiego mogły przybyć do ojczystego kraju na polskim okręcie wojennym, przez polskie morze. P. Minister Dobrucki przyjął od dowódcy okrętu „Wilja" komandora Petelentza imieniem rządu i narodu polskiego drogie im zwłoki „Króla Ducha" Juljusza Słowackiego.

Po przemówieniu p. ministra duchowieństwo z księdzem Roczynowskim na czele odprawiło modły żałobne u stóp katafalku. Ks. Rozczynowski wygłosił przytem podniosłe przemówienie, które zakończył zaintonowaniem hymnu „Boże coś Polskę" podjętym przez tysięczny tłum publiczności. Następnie chór dzieci z Syberji, z zakładu wychowawczego odśpiewał szereg pieśni religijnych i „Testament" Juljusza Słowackiego".

Zkolei imieniem miejscowego komitetu przyjęcia w Gdyni przemawiał dr. Skowroński podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości dla Polski i Pomorza w szczególności. Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców przez wszystkie obecne delegacje. Na czele kroczyła delegacja dzieci polskich z Syberji z przepięknym wieńcem, delegacja miasta Wilna oraz delegacja gimnazjum polskiego w Gdańsku, bardzo liczne delegacje Sokoła z Gdańska następnie delegacje z całego szeregu instytucyj i organizacyj polskich w Gdańsku, Gdyni, z Pomorza i Poznańskiego. W podniosłym nastroju uroczystość przeciągnęła się do godz. 7 min. 30. O tej porze trumnę z prochami Słowackiego przeniesiono na pokład torpedowca „Mazur" który też niezwłocznie odpłynął do portu gdańskiego. Raz jeszcze orkiestra marynarki wojennej odegrała marsza żałobnego pochyliły się wszystkie sztandary delegacyj, publiczność zaś w uroczystem skupieniu śledziła ruchy oddalającego się okrętu, unoszącego ku Wiśle prochy „Króla Ducha".

GDAŃSK, (Pat.) Dziś około godz. 9-ej wieczorem torpedowiec „Mazur", przybył do portu gdańskiego gdzie w kanale portowym trumna ze zwłokami Juljusza Słowackiego przewieziona została na statek wiślany „Mickiewicz". O godz. 3 ej nad ranem statek „Mickiewicz" odjedzie do Tczewa, dokąd przybędzie o godz. 9-ej rano. Po godzinnym postoju w Tczewie statek „Mickiewicz" uda się w dalszą drogę do Warszawy.

W Tczewie.

TCZEW, 22 VI. (Pat). Dzisiaj od samego rana poczęły się gromadzić w porcie tczewskim liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu na statek „Mickiewicz" z prochami Słowackiego.

Przystań Warszawskiego Towarzystwa Żeglugi udekorowano bogato zielenią i sztandarami. Obok przystani ustawiono pod namiotem ołtarz polowy. Wzdłuż wybrzeża ciągnął się długi szpaler dwóch szwadronów 2 pułku szwoleżerów pod dowództwem ppułk. Zapolskiego z orkiestrą, oraz liczne delegacje ze sztandarami i wieńcami.

Około godz. 8-ej rano miejscowy komitet przyjęcia prochów Słowackiego wyjechał na statku wiślanym „Tczew" na spotkanie statku „Mickiewicz".

O godz. 9 rano podpłynął statek „Mickiewicz" do pomostu, eskortowany przez statek „Tczew". W tej samej chwili ze wszystkich lokomotyw znajdujących się na stacji Tczew, oraz ze statków stojących w porcie tczewskim, przybranych w bandery, odezwały się syreny. Orkiestra szwoleżerów odegrała hymn narodowy, wszystkie zaś sztandary pochyliły się na znak czci przed złożonemi na statku prochami wieszcza.

Na pokładzie statku na wysokim katafalku ustawiona była trumna ze zwłokami Słowackiego, zasypana wieńcami i żywem kwieciem. Obok katafalku płonęły cztery znicze w ogromnych urnach. Dookoła katafalku pełnili straż honorową pluton marynarki wojennej, czterej sokoli i czterech szeregowych policji państw. Po odegraniu hymnu narodowego miejscowy proboszcz odprawił mszę św. Po zakończeniu nabożeństwa proboszcz udał się na pokład statku i odprawił egzekwie przy trumnie wieszcza, poczem delegacje składały wieńce. O godz. 10 m. 15 statek „Mickiewicz" ruszył w dalszą drogę, żegnany hymnem żałobnym Chopina.

Czy wojsko ma prawo głosować

do ciał samorządowych.

WARSZAWA. 22.VI. (Pat). Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła dziś do załatwienia wniosków poselskich w sprawie uzupełnienia ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych. Wnioski te, podpisane przez pięć klubów sejmowych, a mianowicie ZLN, ChN, ChD, Piast i NPR dotyczą udziału w wyborach do ciał samorządowych oficerów.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący pos. Mączyński (ChN) oświadczył, iż z M-stwa Spraw Wojskowych otrzymał wiadomość, że nikt z ramienia rządu nie będzie brał udziału w obradach komisji.

Pos. Załuska (ZLN) referując wnioski, zmierzające do uzupełnienia dwóch ustaw o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów i szeregowych wskazał artykuł 12 konstytucji, który wyraźnie zabrania oficerom brania udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. Zachodzi tedy pytanie, czy artykuł ten przesądza również sprawę udziału wojskowych w wyborach samorządowych.

Artykuł 20 ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych zdaje się tę sprawę przesądza w ten sposób, iż pozbawia szeregowych czynnego prawa głosowania w wyborach do ciał komunalnych. Co się tyczy prawa oficerów, to w tej sprawie istnieje luka i tendencją wnioskodawców jest jej uzupełnienie. Wybory do ciał samorządowych odbywają się na platformie politycznej i żadne względy na wątpliwe korzyści przemijające nie powinny doprowadzać do złamania zasady, według której armja stoi zdala od walk politycznych.

Wnioskodawcy projektują, aby do art. 61 ustawy o prawach i obowiązkach oficerów dodać ustęp treści następującej:

„Nie przysługuje im natomiast ani czynne, ani bierne prawo wyborcze do jakichkolwiek ciał publicznych: państwowych, samorządowych, wyznaniowych i t. p.".

Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień analogiczny ustęp należy wstawić również do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych. Pos. Lieberman (PPS) wniósł, aby komisja zwróciła się do p. ministra spraw wojskowych o wyjaśnienie, jakiemi motywami kierował się rząd nadając oficerom prawo wyborcze.

Ponadto pos. Lieberman zgłosił wniosek, aby sprawa ta była załatwiona wspólnie przez komisje konstytucyjną i wojskową. Pos. Polakiewicz (Stron. Chł.) stwierdza, że wojskowym nadano czynne prawo głosowania w wyborach do samorządu na podstawie dekretu Naczelnika Państwa, który ukazał się za czasów, kiedy premjerem był p. Moraczewski.

Po dyskusji referent pos. Załuska oświadczył, że przyłącza się do wniosków, zgłoszonych przez pos. Liebermana. 13 głosami przeciw 2 przy 2 wstrzymujących się od głosowania, przyjęto pierwszy wniosek pos. Liebermana tej treści:

„Sejmowa komisja wojskowa wzywa rząd, aby udzielił jej wyjaśnień w sprawie zarządzenia, mocą którego uznano dopuszczalność wykonywania przez wojskowych czynnego prawa wyborczego do samorządów".

Pos. Polakiewicz kwestjonował, czy komisja ma prawo wzywać rząd, pos. Załuska oświadczył, iż jego zdaniem jest rzeczą normalną, gdy komisja w trakcie swej pracy ustawodawczej domaga się wyjaśnień od rządu.

W głosowaniu przyjęto następnie drugi wniosek pos. Liebermana, według którego sprawa będzie załatwiona wspólnie przez komisję wojskową i konstytucyjną. Termin posiedzenia obu połączonych komisyj wyznaczy przewodniczący. Na następnem posiedzeniu komisji wojskowej, która odbędzie się 24 b. m. omawiana będzie sprawa zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia.

Wersje i pogłoski.

Dnia 21 b. m. około godz. 10 marsz. Rataj udał się na zaproszenie szefa rządu do Belwederu, gdzie Marszałek Piłsudski odbył z nim dłuższą konferencję.

Na temat tej konferencji kursowały w dniu wczorajszym najrozmaitsze wersje. Według jednej Marszałek Piłsudski podczas tej nocnej narady wyjaśnił stanowisko rządu w sprawie rozwiązania Sejmu. Inna zaś wersja głosi, jakoby narada ta dotyczyła wyłącznie programu prac obecnej sesji sejmowej.

Życie żydowskie.

Prasa żydowska o wyniku wyborów do wileńskiej Rady Miejskiej.

Radykalno demokratyczny „Wilner Tog" w Nr 242 w artykule poświęconym wynikom wyborów do wileńskiej Rady Miejskiej przedewszystkiem zastanawia się nad celowością rozpatrywania wyników wyborów pod kątem widzenia narodowościowego, gdyż nie można jeszcze przewidzieć, czy elementy lewicowe (P.P.S., piętnastka i Bund) nie poprowadzą w działalności swej na terenie nowej Rady Miejskiej taktyki swej pod kątem widzenia interesów społecznych. Ten wzgląd nakazywałby rezultaty wyborów oceniać raczej pod kątem widzenia społecznego.

Z twierdzenia tego „W. Tog" nie wyciąga żadnego wniosku i z żydowskiego, a więc narodowościowego punktu widzenia określa wynik wyborów w sposób następujący:

„Przedewszystkiem Żydzi nie będą obecnie samotni wobec jednolitego polsko endeckiego frontu. Przybywa wprawdzie tylko jeden Białorusin i jeden Litwin ale sama tylko ich obecność w Radzie Miejskiej będzie miało kolosalne znaczenie, które wzrośnie znacznie o ile uda się między nimi i Żydami znaleźć uzgodnienie w najważniejszych sprawach taktycznych i praktycznych. Ponadto obecnie reprezentanci mniejszości narodowych stać już będą nie wobec jednolitego frontu endeckiego, lecz wobec różnorodnych ugrupowań polskich".

„W. Tog" ocenia jednak bardzo ostrożnie kwestję, jak ta nowa sytuacja wpłynie na sprawy żydowskie, gdyż sposoby agitacji przedwyborczej stosowane przez polskie ugrupowania nie-endeckie, a mianowicie t. zw. „konik żydowski", budzą pod tym względem poważny niepokój. „W. Tog" wyraża jednak nadzieję, że po skończeniu się agitacji przedwyborczej, która zmuszała do stosowania nawet złych środków, polskie ugrupowania centrowe i lewicowe prowadzić będą obecnie taktykę zgodną z ich istotnemi ideałami.

Sjonistyczny „Cajt" w Nr 437 po stwierdzeniu stanu posiadania poszczególnych ugrupowań w nowej Radzie Miejskiej przychodzi do wniosku, że:

„żydowscy radni mieszczańscy będą musieli w nowej Radzie Miejskiej wytworzyć zwartą organizację, gdyż w przeciwnym razie Żydzi utracą dotychczas zdobyte pozycje".

Naogół „Cajt" nie bez pewnej goryczy odnosi się do wyniku wyborów dla żydowskiego bloku narodowego i winę tego stanu składa na blok, który będzie z istoty swej tworem kompromisowym, nie mógł budzić aktywności i entuzjazmu żydowskich mas wyborczych i wynik ten określa w następujących słowach:

„rezultat wyborów nie może być uważany za zwycięstwo ludności żydowskiej, gdyż idąc do wyborów w bloku, wszystkie ugrupowania żydowskie przegrały".

Co się zaś tyczy kwestji jak nowowytworzona sytuacja wpłynie na sprawy żydowskie, to „Cajt" uważa, że:

„ten fakt, że elementy lewicowe otrzymały w wyniku wyborów przewagę nad endecją w nowej Radzie Miejskiej wcale jeszcze nie wskazuje na to, że sytuacja Żydów przez to się polepszy".

Jednem słowem „Cajt" pod żadnym względem nie jest z wyniku wyborów zadowolony.

Natomiast warszawski organ „Bundu"—„Noje Folkscajtung" w Nr. 141 wyraża zadowolenie z wyników wyborów wileńskich dla „Bundu" i w następujący sposób określa zadania nowych radnych z „Bundu":

„zadaniem nowoobranych radnych bundowskich będzie pozyskanie dla „Bundu" przez ich działalność w nowej Radzie Miejskiej tych licznych mas biedoty żydowskiej, które tym razem poszły jeszcze na ślepo za hasłem „jedności żydowskiej".

„N. Folksc." podkreśla, że zwycięstwo „Bundu" ma tem większe znaczenie, że na czele „żydowskiego bloku narodowego" stali poseł dr. Wygodzki i dr. Szabad, którzy cieszą się wielką popularnością wśród wileńskiej ludności żydowskiej.

Wesoła lektura.

Z okazji przemówienia Marsz. Piłsudskiego do Zjazdu Oficerów Rezerwy „Dziennik Wileński" ogłosił wierszyk nieszczęsnej jakowejś poetki, p. t. „Nie!". Cytujemy ostatni ustęp tego utworu, jako wonny kwiatek natchnienia poetyckiego:

„Nie! Polska nie ma tego „grzechu myśli!"
W niewoli, jeszcze dumniej wzniosła się jej gł wa,
I nie będzie wiatr nad nią cudzem dzwonić echem,
A przed konfesjonałem historji, — tym grzechem
Obciążeni, niech staną obcy, co tu przyszli.
Krzyż i Miecz—polska prawda życiowa"!

I dziwić się tu, że niektórzy czytelnicy wesołej lektury wyrzekli się „Cyrulika Warszawskiego" dla „Dziennika Wileńskiego". Zawsze to pismo tutejsze i taniej przytem kosztuje, a bawi wcale nie gorzej...

Projekt ustawy o radach powiatowych.

WARSZAWA 22.VI (Pat.) Wczoraj po południu pod przewodnictwem pos. Putka obradowała sejmowa komisja administracyjna, która załatwiła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o radach powiatowych, poczem przeprowadziła dyskusję szczegółową nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie wniosków jej przekazanych, a odnoszących się do ustawy o gminie miejskiej. W głosowaniu wszystkie sporne artykuły uchwalono, a zatem i całą ustawę o gminie miejskiej. W ten sposób komisja administracyjna zakończyła ostatecznie obrady nad trzema wielkiemi ustawami samorządowemi, normującemi organizację samorządu gminnego miasta i wsi. Po wydrukowaniu sprawozdania komisji projekty przyjęto przez nią wejdą na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Nowe książki.

Artur Górski — *Śluby*, dramat. Nakład Księgarni Św. Wojciecha, Poznań 1927. Stron 166.

Rzadkie książki autora „Monsalwatu" witane są przez najkulturalniejszą część publiczności jako wydarzenia w życiu duchowem narodu ważkie i donosłe. I słusznie. Każda nową książka Artura Górskiego daje coś, nad czem warto i trzeba się zastanowić, w koncentracji duchowej, powadze przemyślenia i w szacie rasowej prozy. Wkłady, poczynione przez tego pisarza w duchowości pokolenia, liczyć się będą zawsze do najistotniejszych rachunków świadomości narodowej, świadomości, wiążącej się wprost z wielką polską poezją i duchem naszej historji.

Górski, wypowiadając się w formie raczej traktatowej, poruczając najgłębsze swe przeżycia wewnętrzne książkom o charakterze streszczeń na pograniczu myślicielstwa i improwizacji, — rzadko sięga w dziedzinę twórczości t. zw. „oryginalnej". Widocznie dramat i powieść nie są dlań pierwszem narzędziem kształtowania żywej współczesności. Refleksja będzie zawsze zasadniczym rysem jego twórczego oblicza, a dodać trzeba, refleksja zbudowana na twardym granicie rzetelnej i wielostronnej wiedzy, wiedzy głównie w zakresie dziejów kultur i kultów.

Najnowsza praca Górskiego jest dramatem, drugim z rzędu w dorobku autora. Pierwszy utwór sceniczny, „O zmartwychwstanie", wyraża swą treść w samym tytule: jest to jeden z etapów fanatycznej, apostolskiej krucjaty Artura Górskiego o wewnętrzne podniesienie człowieka. Nietrudno się domyślić, że i w „Ślubach" idea zasadnicza autora „Ku czemu Polska szła" powraca z uporną żarliwością. „Śluby" dzieją się w przeszłości przedwojennej, w ponurych czasach ucisku rosyjskiego, i przeto mogłyby się wydawać tematycznie dalekiemi dla czytelnika, któryby pod powłoką faktów i konfliktów nie umiał dopatrzyć się zagadnień dzisiaj żywych i aktualnych w najistotniejszem znaczeniu.

Nie mamy zamiaru streszczać fabuły dramatu, bo jest to najmniej ważna strona utworu. Książki wysokiej miary nie mogą być „reklamowane" zapomocą streszczeń. Trzeba je czytać, tak jak symfonję trzeba słyszeć, a nie czytać artykułów o niej. W stosunku do dramatu Górskiego warto przełamać nałogową niechęć do czytania utworów scenicznych. Z tych kart wieje coś ożywczego, coś, co zmusza czytelnika do poważnych zastanowień i rewizji samego siebie. I dla tego wyrazić należy gorące życzenie, aby sceny polskie, tak często narzekające na brak współczesnego repertuaru rodzimego, jak najrychlej czynnie zainteresowały się nowem dziełem pisarza, którego śmiemy nazwać jednym z najciekawszych umysłów, jednym z najpoważniejszych duchów Polski współczesnej.

Jan Zahradnik—*Kornel Makuszyński we wklęsłem zwierciadle.* „Ateneum". Lwów — Warszawa 1927. Stron 32.

Młody i zdolny poeta lwowski okazał śmiałość nielada: odważnie i z całym arsenałem argumentów wypowiedział swój ostry sąd o tyle czytywanym i opiewanym Kornelu Makuszyńskim. Jest to dlatego odwaga, że Makuszyński jest krytykiem warszawskim i, jeśli będzie chciał, znajdzie niejedną okazję do odwetu, ponieważ rozporządza szpaltami najpoczytniejszych pism stołecznych, a włada piórem, jak wiadomo, niezgorzej.

Rozprawka p. Zahradnika, pisana żywo i z wdziękiem, nie ma jednak cech napaści. Przeciwnie: stwierdzając stałe obniżanie się stylu i pomysłów autora „Rzeczy wesołych", utrzymuje się w ramach objektywizmu (niepozbawionego zresztą temperamentu), a nawet niekiedy pozwala przebłyskiwać nucie żalu, że jest tak, a nie inaczej. Wiadomo przecież: Makuszyński, bożyszcze do niedawna wszystkich czytających, sam się stopniowo zdegradował do przedmiotu westchnień pensjonarek i bezkrytycznych półinteligentów. Wywindowano go na piedestał głośny i lukratywny uwieńczony olimpijskim laurem państwowej nagrody literackiej, co wywołało słuszne oburzenie powszechne. Z tej wyniosłości miły i wesoły p. Kornel sypie ze swego wora coraz nowe garście pereł — i ani się spostrzegł, jak perły zaczęły rzednieć i coraz suciej mieszają się z niemi trociny. Ostrzeżenie p. Zahradnika, męskie i prawdziwe, może się przydać nietylko wielbicielom Makuszyńskiego, ale i samemu piewcy banalnych oktaw „O ojczyźnie".

Wskazawszy, z jakich wpływów wyszedł Makuszyński i nie otrząsnął się do dziś dnia (Murger, Sienkiewicz, w rymowaniu Słowacki), podkreśla Zahradnik kołowrotek szablonu, w jakim z uporem kręci się coraz płytszy wesołek. Nadewszystko wykazuje, jak powierzchownie i bezdusznie ustosunkowało się pióro Makuszyńskiego wobec kobiety. Kończy wreszcie znamienną przestrogą:

„Ten duchowy wygodniś, z wygody niedoszły kandydat na satyryka, a dziś dobrotliwy humorysta wie przecież dobrze, że irytacja szkodzi zdrowiu. Z tem samem gnuśnym i niemoralnem pobłażaniem (jak do Żydów), na którem traci jedynie ostrze i głębia dowcipu Makuszyńskiego, odnosi się on do czterech innych zmonopolizowanych dla własnego użytku pisarskiego instytucyj: do Zakopanego, do magistratu, do paskarzy i do siebie samego. Bo w tym kręgu siedmiu swoich grzechów głównych: w teatrze, w cyganerji, w kobiecie, w Zakopanem i magistracie, a nadewszystko w sobie samym, w uleganiu warunkom zewnętrznym, w konjunkturze powodzenia—zatraca się świetny talent Makuszyńskiego".

Józef Gluziński—*Taniec i zwyczaj taneczny*. Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Lwów 1927. Stron 230. Liczne ryciny.

Książka poważnej objętości wypełnia jedną z luk w dziedzinie naszej prawie nieistniejącej literatury o tańcu. Wśród innych zalet ma i tę, że się ją czyta z żywem zainteresowaniem. W kolejnych rozdziałach dowiadujemy się o tańcach ludów pierwotnych, o zarazie tanecznej w średniowieczu, o kastach i ceremonjałach tanecznych i t. p. Miłośnicy i adepci sztuki choreograficznej zyskali ciekawy materjał w języku polskim, po raz pierwszy oryginalnie opracowany. Książkę kończy bardzo pożyteczny wykaz literatury, oraz indeks rzeczowy.

Wśród rycin, zebranych z różnych źródeł, niektóre są bardzo ciekawe i doskonale ilustrują pracowicie opracowany tekst,

Ostatnie wydawnictwa Towarzystwa „Rój". Warszawa 1927. Wśród księgarń stołecznych największą ruchliwość, obok księgarni Hoesicka, wykazuje młode towarzystwo wydawnicze „Rój". Co tydzień prawie wypuszcza w świat nowe tomy (przeważnie prozy) w wydaniach już to t. zw. groszowych, już to wytworniejszych, wykazujących pewną dbałość estetyczną

W ostatnich dniach „Rój" wydał m. in. kilka tomików istotnie cennych. O „Obronie niedorzeczności" Chestertona była już mowa w obszernym feljetonie „Kurjera Wileńskiego", Przybył do tego zbiór wesołych, świeżych wycieczek satyrycznych **Juljana Ejsmonda** p. t. *„Sztuka wymyślania"* (str. 126). Przybył spory tom beletrystyczny prozatora debjutanta **Jerzego Brzęczkowskiego** (nie mylić z Brzękowskim) z oklepanej już atmosfery „namiętnego Wschodu", Tancerka *„Asza"* jest tytułową bohaterką tych czterech opowiadań, pisanych piórem, które zapowiada się jak najlepiej. Przybył za 1.25 zł. nowy tom **Londona** (*„Szkarłatna dżuma"*, str. 122), którego moda w Polsce przetrwała modę Tagorego. Przybyła powieść prawie u nas nieznanej pisarki niemieckiej, talentu znakomitego, pani **Thea von Harbou**, p. t. *„Metropols"* (str. 254) w dobrym przekładzie poety **Witolda Zechentera**. Nie mówiąc o poczytnej, 30-groszowej, masowo na papierze gazetowym drukowanej „Bibljoteczce historyczno - geograficznej" o mocnym posmaku sensacji, którą „Rój" zasypuje publiczność podróżującą.

Pomysłowość i energia firmy „Rój" mogłaby do żywszej inicjatywy pobudzić nasze powolne, nieco zasuszone wielkie domy wydawnicze w Warszawie, które coraz głębiej zdają się zasypiać na starych wawrzynach. *w.*

Życie gospodarcze.

Dochody i wydatki w r. 1927.

Rok kalendarzowy 1927, poczynając od 1 stycznia wykazuje w poszczególnych miesiącach stale znaczne nadwyżki dochodów państwowych nad wydatkami.

Mianowicie: w styczniu r. b. dochody państwowe wynosiły 191,3 miljonów złotych, wydatki 172,3 miljonów złotych, nadwyżka zaś dochodów nad wydatkami 19 miljonów złotych; w lutym r. b. dochody wynosiły 165,5 miljonów zł., wydatki 148,6 miljonów złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 16,9 miljonów złotych, w marcu r. b. dochody 248,1 miljonów złotych wydatki 221,9 miljonów złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 26,2 miljonów złotych.

Łącznie w pierwszym kwartale r. b. dochody państwowe wynosiły 604,9 miljonów złotych, wydatki 542,8 miljonów złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami za pierwszy kwartał r. b. 62,1 miljonów złot.

W kwietniu r. b. dochody wynosiły 202,6 miljonów złotych, wydatki 166,1 miljonów złotych nadwyżka dochodów nad wydatkami 36,5 miljonów złotych; wreszcie, w maju r. b. dochody 210,0 miljonów złotych, wydatki 189,6 miljonów złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 20,2 miljonów złotych.

Łącznie dochody za kwiecień i maj r. b. wyniosły 422,6 miljonów złotych, wydatki 355,9 miljonów złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 56,7 miljonów złot.

Ogółem za pięć pierwszych miesięcy r. b. dochody wynosiły 1017,5 miljonów złotych, wydatki zaś 898,7 miljonów złotych, nadwyżka przeto dochodów państwowych nad wydatkami wyniosła w tym okresie poważną sumę 118,8 miljonów złotych. Z powyższego wynika, że dochody i wydatki państwowe kształtują się w bieżącym roku kalendarzowym nadspodziewanie pomyślnie.

KRONIKA KRAJOWA.

Organizacja rad naprawy ustroju rolnego.

Minister reform rolnych p. Staniewicz wziął udział w dniu 15-ym b. m. w otwarciu wojewódzkich rad naprawy ustroju rolnego w Tarnopolu i Lwowie. W dniu 14-ym b. m. nastąpiło otwarcie rady w Stanisławowie, w dniu zaś 11-ym b. m. w Lublinie. Poza obecnie wspomnianemi i dawniej otwartemi radami w ogólnej liczbie 15 pozostaje jeszcze rada wojewódzka w Brześciu n/Bugiem, której inauguracja nastąpi w niedalekim czasie, poczem zbierze się rada główna w Warszawie, która podobnie, jak i rady wojewódzkie, będzie obradowała dwa razy do roku.

Ruch budowlany w Polsce.

W roku bieżącym ruch budowlany zaznacza się nadzwyczaj słabo. Pewne przeróbki i odnawianie domów odbywają się właściwie jedynie dzięki inicjatywie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tylko te drobne roboty wpływają w pewnej mierze na to, że ruch budowlany wogóle nie zamarł.

Zakup zboża.

Związek Spółdzielczy Spożywców zakupił większą ilość zboża, pochodzenia amerykańskiego, co niewątpliwie wywrze wpływ na ukształtowanie się cen rynkowych zboża krajowego. W ten sposób wszystkie młyny oraz instytucje publiczne, zajmujące się aprowizacją, będą zaopatrzone aż do nowych zbiorów w tanie zboże.

W sprawie spożycia cukru.

Wewnętrzne spożycie cukru wykazuje stały wzrost. W okresie październik — kwiecień skonsumowaliśmy w kraju (w tonnach białego kryształu): kampanja 1924-25 140.000, 1925-26 148.000, 1926-27 172.000. Wzrost ten jest jednak jeszcze zbyt mały, dlatego też nasz przemysł cukrowniczy musi starać się utrzymać zagraniczne rynki zbytu, w przeciwnym bowiem razie groziłby mu poważny kryzys.

Z działalności Banku Polskiego.

Obieg biletów bankowych w kraju w przeciągu maja wzrósł o 14 6 milj. zł. do 682.5 milj. zł., portfel wekslowy o 11.2 milj. zł. do 376.9 milj. zł., a całkowity natomiast obieg pieniędzy w kraju zmniejszył się o 24 milj. zł. do 1.104 3 milj. zł. Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje w ciągu maja nieznaczne zmniejszenie się zapasu kruszczu i walut netto o 3.4 milj. zł. do 358.8 milj. zł. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim niezmieniony: 25 milj. zł.

Giełda Wileńska w dniu 22. VI. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	—	—	8,89
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	50,00
8% dol. Wil. B-ku Ziem. 1 dol.	—		8,00 (90%)
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	141

Giełda Warszawska w dniu 22-VI. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,91	8,94	8,89

II. Dewizy

Londyn	43,44	43,55	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,05	172,48	171,62
Rzym	50,05	50,17	49,93

AKCJE

Bank Handlowy	7,15—7,00
Bank Polski	143,50—141,75—142,25
Związ. spółek zarobk.	81,50—81,25
Lilpop	27,75—27,50
Ostrowiec	76,00
Modrzejów	8,90

Przed koronacją obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Audjencje u P. Prezydenta.

Wileński Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż delegacje poszczególnych organizacyj, któreby chciały uzyskać posłuchanie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas jego pobytu w Wilnie, winny zgłosić o tem w Urzędzie Wojewódzkim (Wydział Prezydjalny, pok. Nr. 39) w godzinach przyjęć do dnia 25 bież. mies włącznie.

Organizacyjne posiedzenie Komitetu Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W piątek 24 b, m. w Urzędzie Wojewódzkim o godz. 7 wiecz. odbędzie się, ostatnie prawdopodobnie przed uroczystościami koronacyjnemi, posiedzenie Komitetu Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na posiedzeniu rozpatrzony zostanie szereg spraw, dotyczących strony techniczno-organizacyjnej zbliżających się uroczystości koronacyjnych. (s)

Wezwanie Zw. Oficerów Rezerwy.

Związek Oficerów Rezerwy Koło Wileńskie, podaje do wiadomości swych członków, iż oficerowie rezerwy, chcący przyjąć udział w uroczystościach koronacyjnych w dn. 2 lipca 1927 r. są proszeni do zapisania się w Sekretarjacie Związku Oficerów Rezerwy ul. Mickiewicza 13.

Wybudowanie stadjonu sportowego w Wilnie, to świadectwo zrozumienia potrzeby i ugruntowania wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Z uniwersytetów.

Wybory rektorów.

W Poznaniu na rok 1927—28 rektorem wybrany został ponownie obecny rektor, dr. Jan Grochmalicki, profesor zwyczajny zoologji.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1927—28 wybrany został ponownie dr. Leon Marchlewski.

Z Rosji Sowieckiej.

Pogróżki „Izwiestij" pod adresem Polski.

MOSKWA. 22.VI. (*Kor. własna*). Organ rządu ZSSR. „Izwiestja" w artykule wstępnym, poświęconym ostatnim wypadkom w Polsce, pisze:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wiadomość o wyroku w sprawie Kowerdy wywoła w szerszych masach społeczeństwa ZSSR oddźwięk usprawiedliwionego oburzenia.

Rząd ZSSR w nocie swojej, skierowanej do rządu polskiego, domagał się ostrej kary dla winowajców. Istotnie—Kowerda został oddany pod sąd doraźny, lecz wyrok tego sądu niczem się nie różnił od wyroku sądu zwyczajnego.

Dlaczego wobec tego był potrzebny sąd doraźny?—Sąd doraźny, a co zatem idzie i postępowanie sądowe doraźne były potrzebne rządowi polskiemu w tym celu, by skryć wszystkie niedogodne momenty sprawy, które przy postępowaniu zwyczajnem najprawdopodobniejby się ujawniły.

Nie ulega wątpliwości, że Kowerda po pewnym czasie zostanie wypuszczony na wolność, tak jak to miało miejsce z jego godnym kolegą po fachu Muraszką—zabójcą Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Dwa żądania ZSSR, wystawione w ostatniej nocie (udział w śledztwie i ostre kary), nie zostały spełnione. Kolej—na trzecie.

Stosunek rządu polskiego do trzeciego żądania posłuży wskaźnikiem postępowania ZSSR względem sąsiada na zachodzie.

Czerwony terror.

MIŃSK. 22.VI. (*Kor. własna*). Charkowski sąd okręgowy na nadzwyczajnem posiedzeniu skazał na karę przez rozstrzelanie Knypińskiego i Wierzbowicza, oskarżonych o rzekome usiłowanie dokonania zamachów dywersyjnych i pracę szpiegowską na rzecz Polski.

W/g wiadomości podanych przez czasopisma sow., Knypiński i Wierzbowicz, jako rzekomo członkowie grupy dywersyjno - szpiegowskiej mieli zamiar dokonać szeregu zamachów na członków rządu ukraińskiego i osób na kierowniczych stanowiskach (!).

W/w zostali aresztowani na teryt. Ukrainy sow. w sierpniu 1926 r.

MIŃSK. 22.VI. (*Kor. własna*). Miński sąd okręgowy skazał na karę 8 lat więzienia niejakiego Ćwirbuta, oskarżonego o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

W/g oświetlenia sow., Ćwirbut wraz ze swym przyjacielem Bykowskim został zatrzymany we wrześniu ub. r. przez władze graniczne podczas przechodzenia granicy do R. S.

Oskarżeni oprócz rzekomej pracy szpiegowskiej uprawiali szmugiel na wielką skalę. Bykowski został skazany na 3 lata domu poprawy.

Katastrofa kolejowa pociągu pasażerskiego na linji Moskwa—Sewastopol.

MOSKWA. 22.VI. (*Kor. własna*). Pomiędzy Moskwą a Sewastopolem na odcinku Sumarokowo—Potocznaja wykoleił się pociąg pasażerski.

Skutkiem katastrofy zostało 5 osób ciężko rannych i 17 osób odniosło lżejsze obrażenia.

Dyżurni kierownicy ruchu obydwóch stacyj kol.—aresztowani.

I tu miała być ręka Anglji.

MOSKWA. 22.VI. (*Kor. własna*). Zastępca prezesa Wszechzwiązkowej Rady Gospodarstwa Ludowego—Serebrowski uległ w dn. 15.VI nieszczęśliwemu wypadkowi automobilowemu. Wypadek miał miejsce około st. Ungał (142 klm. od Moskwy, gub. włodzimierskiej). Serebrowski doznał złamania dwóch żeber. Reszta podróżnych wyszła bez szwanku.

Zaniepokojeni powyższym wypadkiem robotnicy pobliskiego m. Włodzimierza wysłali na miejsce katastrofy specjalną delegację, która ustaliła, że dany wypadek nie jest skutkiem specjalnego zamachu.

To się nazywa dążeniem do pokoju.

MOSKWA. 22.VI. (*Kor. własna*). Związek pisarzy sow. wydał w dn. 20.VI jednodniówkę pod tytułem: „Przeciwko wojennym pogróżkom". Czysty zysk ze sprzedaży tej jednodniówki jest przeznaczony na budowę samolotu nowej eskadry lotniczej „Nasza odpowiedź Chamberlain'owi.

Pomoc ofiarom klęski gradowej na Białorusi sow.

MIŃSK. 22.VI. (*Kor. własna*). W związku z olbrzymią klęską gradową na teryt. prawie całej Białorusi sow., władze rządowe i organizacje społeczne przystąpiły do zorganizowania doraźnej pomocy dla najbardziej zniszczonych okręgów. Ze wszystkich stron R. S. napływają liczne ofiary na ten cel.

Zbrojenia w Rosji sow.

MIŃSK. 22. VI. (*kor. własna*). Ze względu na wypadki dni ostatnich „Osoawjachim" Białorusi sow. (odpowiednik naszej L. O. P. P.. utworzył specjalny fundusz technicznego wzmacniania Czerwonej armji. Fundusz ten nosi nazwę: „Nasza odpowiedź Chamberlainowi"

Konferencja delegatów gmin karaimskich.

W dniach 11 i 12 b. m. odbyła się w Haliczu w województwie stanisławowskiem ogólna polska konferencja delegatów gmin karaimskich w Polsce. Porządek dzienny konferencji przewidywał omówienie sprawy Statutu Karaimskiego Związku Religijnego w Polsce, kwestję regulaminu wyborów hachama trockiego, jako najwyższej władzy duchownej karaimów oraz sprawy oświatowo-kulturalne i organizacyjne.

Na przewodniczącego Zjazdu powołano prezesa zarządu gminy karaimskiej wileńskiej mec. Izaaka Zajączkowskiego. W charakterze przedstawiciela Ministerstwa W. R. i O. P. w obradach wziął udział radca Kochański.

Dnia 11 o godz. 9-ej rano odbyło się w kienessie uroczyste nabożeństwo, odprawione przez Nestora duchowieństwa karaimskiego w Polsce hadzana wileńskiego Feliksa Maleckiego. Po południu nastąpiło otwarcie obrad konferencji. Po wyborze prezydjum i odczytaniu nadesłanych telegramów uchwalono wysłać szereg depesz, między innemi do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, do p. ministra Wyznań, do wojewody wileńskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego.

Treść depeszy hołdowniczej do Prezydenta Rzeczypospolitej brzmi: „Konferencja organizacyjna gmin karaimskich w Polsce, obradująca w dniu dzisiejszym w Haliczu składa wyrazy hołdu i zapewnienia najgłębszej czci dla osoby Pana Prezydenta oraz bezwzględnego przywiązania do Państwa". Po otwarciu konferencji nastąpił wspólny obiad, następnego zaś dnia — przystąpiono do obrad przewidzianych na porządku dziennym. Na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać wyrazy pozdrowienia i czci dla przebywającego na wygnaniu hachama eupatoryjskiego Seraja Szapszała, oraz uczczono pamięć zmarłego działacza karaimskiego Emanuela Kobeckiego i ś. p. Jana Grzegorzewskiego, uczonego, który pierwszy w Polsce zajął się badaniem przeszłości kulturalnej karaimów.

Jako punkt pierwszy porządku dziennego został omówiony i przyjęty regulamin wyboru hachama, oparty na przepisach rosyjskich, dotyczących wyznania karaimskiego. Regulamin ten przewiduje wybór hachama w Trokach. W sprawie ustalenia Statutu Związku Religijnego karaimów w Polsce po dłuższej dyskusji powzięto rezolucję, opiewającą, że ostateczne ustalenie tekstu przepisów prawnych, normujących organizację gmin wyznaniowych karaimskich w Polsce odłożyć należy do czasu wyboru hachama, który w porozumieniu z poszczególnemi gminami przedstawi projekt do zatwierdzenia Rządu. W sprawie szkolnictwa karaimskiego uchwalono zwrócić się z petycją do czynników rządowych w celu uzyskania odpowiedniej dotacji na utrzymanie nauczycieli religii karaimskiej oraz dotacji na wydawnictwo podręczników dla tej nauki. Konferencja uchwaliła również zwrócić się do władz z prośbą o przewidzenie w budżecie państwowym dotacji dla duchowieństwa karaimskiego w Polsce.

Wśród innych uchwał wymienić należy postanowienie konferencji uznające czasopismo pod tytułem „Myśl Karaimska" za jedyny organ Związku Wyznaniowego Karaimów w Polsce, stojącego ściśle na gruncie państwowości polskiej.

Jednocześnie konferencja wypowiedziała się przeciwko wydawnictwom tego rodzaju, jak jednodniówka p. t. „Nasza myśl" w języku rosyjskim, wydana w Wilnie i nie reprezentująca ogółu karaimów, oraz uchwałę, która głosi, że ze względu na interes Państwa Polskiego na wschodzie i jego świetne tamże tradycje przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności, że w Wileńszczyźnie zamieszkuje większa ilość ludności karaimskiej i muzułmańskiej, Zjazd apeluje do Rządu o otworzenie na Uniwersytecie Wileńskim katedry języków i historji kultury wschodniej, jako podstawy pod przyszłą akademję orjentalną w Polsce.

Po załatwieniu wniosków i interpelacyj obrady zostały zamknięte. Uczestnicy zjazdu obecni byli na przedstawieniu teatralnem, gdzie odegrane zostały utwory dramatyczne Szymona Firkowicza.

Wykonanie uchwał Zjazdu powierzono Prezydjum Gminy Wileńskiej.

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Społeczna praca rolnicza w województwie nowogródzkiem

W ogólnem życiu państwowem województwo nowogródzkie nie wybija się specjalnie na plan pierwszy. Owszem, powiedziećby można, iż stale pozostaje w tyle, zachowując pewien konserwatyzm do prawdziwego postępu. Składa się na to wiele czynników, a w pierwszym rzędzie brak ośrodka, któryby skupiał tętno życia gospodarczego, naukowego, kulturalnego, społecznego i wogóle tego życia, jakie daje odpowiednie miasto, jako naturalne skupienie wszystkich interesów, jakie ma i chciałby załatwić obywatel w swojem wojewódzkiem mieście.

Najmniej pod temi względami odpowiada miasto wojewódzkie Nowogródek, które oprócz wszystkich wymienionych braków ma jeszcze najdotkliwszy brak—dobrej komunikacji kolejowej.

Nic też dziwnego, że w naszych stronach panuje ciemnota i martwota, jeżeli brak dogodnego dojazdu do miasta wojewódzkiego, to cóż mówić wogóle o komunikacji. Mało dróg i złe drogi—jest to jedna z bardzo poważnych bolączek naszego województwa.

W dużej mierze przyczyniły się do panowania obecnego stanu „biedy rolniczej" czynniki uboczne, a jednak bardzo wielkiej wagi, mając często decydujące znaczenie — mowa o administracji państwowej i samorządowej. Znane nieprzychylne stanowisko byłych władz na wyższych wojewódzkich i powiatowych z niezrozumiałych powodów wrogo ustosunkowanych do pracy instytucyj społeczno-rolniczych (Kółek Rolniczych) fatalnie odbiło się na rozwoju powojennym tutejszego, szczególnie drobnego, rolnictwa.

Po wypadkach majowych roku ubiegłego, w których Nowogródczyzna aczkolwiek nie brała udziału czynnego, to duchowo była bardzo zaangażowaną, wiele sobie obiecywano dobrego. Życie Nowogródczyzny zostało ożywione z chwilą zmiany na stanowisku wojewody. Sanacja stosunków doszła i nas tutaj, prawda, że może dlatego iż Nowogródek nie wysunął się naprzód dzięki specjalnie trudnym warunkom, to i sanacja też przychodzi do nas z opóźnieniem, ale że przyszła i przychodzi — to widzimy. Zmiana na stanowisku p. wojewody i niektórych starostów dobroczynnie wpłynęła na tętno życia rolniczego i społecznego. Posunięcie ku lepszemu daje się poważnie odczuć tak w życiu administracyjnem państwowem, samorządowem, gospodarczem, a nadewszystko w życiu najgorzej dotychczas upośledzonem—w życiu pracy społecznej organizacji. Dzisiaj głos społeczeństwa znajduje życzliwy oddźwięk, a praca—życzliwe poparcie czynników miarodajnych.

Niepoślednie, a z pewnością pierwsze miejsce w pracy społecznej, o szerszym zakresie na terenie wsi zajmuje Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych ze swojemi agendami — Okr. Zw. Kół. Roln., Kółkami Roln. i t. d. — jako organizacja jednolita, zrzeszająca w swym łonie przeszło 7000 członków, oraz drugie tyle osób w organizacjach aczkolwiek samodzielnych, jednak powstałych przy udziale pracy Kółek Rolniczych i pozostających w ścisłym ideowym kontakcie i pod opieką Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych.

Stan organizacyj rolniczych w wojew. nowogródzk. związanych ze Z. K. R. Z. N. przedstawia się następująco:

1) Okręgowych Związków Kół Rolniczych — 8.
2) Kółek Rolniczych — 156, członków — 6542.
3) Sekcji Ogrodn. Pszczeln. — 8, członków — 310.
4) Kas Spółdzielczych — 81.
5) Spółdzielni Mleczarsk. — 21.
6) Spółdzielni Rolniczo - Handlowych — 8.
7) Spółek Wodnych — 15.
8) Spółek Cementowych — 1.
9) Spółdzielni przerobu słomy lnianej — 1.
10) Punktów czyszczenia nasion — 16.
11) Spółek maszynowych — 1.
12) Kół Młodzieży Wiejskiej — 90, członków — 3237.
13) Bibljotek Rolniczych — 26.
14) Bibljotek dla Kół Młodzieży Wiejskiej — 26, og. 8906 tomów.

Jest to niewielka ilość organizacyj w stosunku do zachodu państwa jednak, jeżeli wziąć pod uwagę, że kilka lat temu tutaj na kresach nic nie było, że pracę tę organizacyjną wykonał Z. K. R. Z. N. w nieprzychylnych warunkach, to nie możemy powiedzieć, że drobny rolnik tutejszy nie garnie się do postępu i organizacji, odwrotnie chętnie przyjmuje pracę i sam chce pracować.

(D. c. n.).

WOJSTOM.

Trzysta rodzin bez dachu nad głową w powiecie wilejskim.

Dowiadujemy się, iż w trzech gminach powiatu wilejskiego, a mianowicie: w wojstomskiej, wiszniewskiej i żodziskiej mieszka do tej pory około 300 rodzin w ziemiankach!

Są to włościanie, których gospodarstwa zniszczone zostały wskutek bezpośrednich działań wojennych!

Tworzono różne biura odbudowy, istniejące przy starostwach do dnia dzisiejszego referaty odbudowy, których zadaniem jest przyjść z pomocą tym najbiedniejszym!

Niestety stwierdzić musimy, iż referaty te nie troszczą się o odbudowę zniszczonych gospodarstw.

Drzewem, przeznaczonem specjalnie i wyłącznie na ten cel szafuje się, jak słyszymy, w sposób nadzwyczaj rozrzutny, przeznaczając je na inne cele, nie mające nic wspólnego ani z odbudową kraju ani z zniszczeniami wskutek bezpośrednich działań wojennych!

W ten sposób marnuje się tysiące festmetrów budulcu, dewastuje się drzewostany i tak już w najokropniejszy sposób przerzedzone,—a ludność miejscowa od siedmiu lat gnije w okopach, nie mogąc doczekać się pomocy ze strony państwa!

Co na to powie starosta wilejski p. Nitosławski, który objeżdżając gminy musi przecież widzieć i wiedzieć o tem, co się dzieje na terenie powiatu.

Zresztą jest p. Nitosławski z urzędu przewodniczącym Komitetu Odbudowy.

Pytamy więc, jaka jest rola przewodniczącego tegoż Komitetu i starosty powiatu wilejskiego?

MOŁODECZNO.

Wybory do Rady Gminnej.

W dniu 22 b. m. odbyły się w Mołodecznie wybory do Rady Gminnej.

Na ogólną ilość dwunastu radnych, wybranych zostało 7 Białorusinów, 4 Polaków i 1 Żyd.

Naogół zainteresowanie ludności przy wyborach do samorządów było słabe.

KRONIKA.

Czwartek **23** czerwca

Dziś: Agrypiny P. M.
Jutro: Nar. św. Jana Ch.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód „ g. 19 m. 57

KOŚCIELNA.

— Odpust zupełny. Kurja podaje do wiadomości, że wszyscy wierni, którzy po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Komunji św. będą obecni podczas uroczystości Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej i pomodlą się na intencję Ojca św., otrzymują odpust zupełny na mocy reskryptu Stolicy Apostolskiej z dnia 2 maja 1927 roku.

URZĘDOWA.

— Podróż p. wojewody. W celu zorjentowania się w nastrojach ludności w związku z wyborami do Rad Gminnych p. wojewoda w towarzystwie nacz. Wydz. Bezp. udał się dnia 21 na objazd powiatów łunińskiego, mołodeczańskiego, wilejskiego i dziśnieńskiego, gdzie po wysłuchaniu sprawozdań starostów ze stanu wyborów do Rad Gminnych badał nastroje ludności oraz sytuację przedwyborczą miast i gmin. Również w gminach Lebiedziewo, Dołhinów i Porpliszcze przeprowadził inspekcję urzędów gminnych. Przebywając kilkaset kilometrów drogi p. wojewoda miał możność stwierdzić b. duży wysiłek czyniony nad uporządkowaniem dróg w powyższych powiatach. W środę 22 b. m. p. wojewoda powrócił do Wilna.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjechał w dniu dzisiejszym w celu lustracji Urzędów Skarbowych powiatu brasławskiego. W czasie nieobecności zastępować będzie prezesa naczelnik Wydziału Podatków Bezpośrednich p. Wacław Denisewicz. Powrót prezesa oczekiwany jest w sobotę dn. 25 bm.

MIEJSKA.

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna za ub. tydzień t. j. za czas od 12 do 18 b. m. zanotowała następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—3; plamisty—1; tyfus nieokreślony—1; płonica—3; błonica—0; odra—1; róża—1; gruźlica—6 i zausznica—3. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może wskazać pracę następującej kategorji bezrobotnym: 20 brukarzom na wyjazd do Wilejki Powiatowej, 20 do bicia szabru na wyjazd do Wołożyna. Pozatem do Państw. Urz. Pośr. Pr. zgłoszono 50 drobnych zapotrzebowań na rozmaitego rodzaju fachowych bezrobotnych. (S).

— Rekrutacja bezrobotnych na wyjazd do Francji. W dniu 20 lipca 1927 r. o godz. 9 rano w Staro-Święcianach (Wydział Powiatowy) i dnia 21 lipca o godz. 9 rano w Państw. Urz. Pośr. Pr. w Wilnie przy ul. Subocz 20a odbędzie się rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji.

Na wymienione roboty przyjmowani będą wyłącznie zdrowi rolnicy mężczyźni i kobiety w pełni zdrowia. Mężczyźni będą przyjmowani w wieku od 27—45 lat, zaś w wieku młodszym winni posiadać zezwolenie na wyjazd zagranicę wydane przez odnośne P. K. U. Kobiety będą przyjmowane od 21 lat.

Wszyscy reflektujący na wyjazd muszą posiadać bezwględnie następujące dokumenty: 1) dowód osobisty z fotografją lub wyciąg z ksiąg ludności stałej z fotografją poświadczoną przez władze gminne względnie policję i 2) mężczyźni winni posiadać książeczki wojskowe.

Wyjazd (bez rodzin) zrekrutowanych robotników nastąpi w dniu rekrutacji.

Gotówki na drogę należy posiadać do 30 zł. Każdy robotnik może przewieźć bezpłatnie do 30 klgr. bagażu w opakowaniu odpowiednem do przewiezienia w wagonach. (S).

— Stan bezrobocia. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie zanotował na terenie swojej działalności za czas od 13 do 18 b. m. następującą przybliżoną ilość bezrobotnych: robotników hutniczych — 1; metalowych — 238; budowlanych 317 innych wykwalifikowanych — 995; niewykwalifikowanych 1269; robotników rolnych — 255 i pracowników umysłowych — 1269. Co stanowi razem liczbę 4504 bezrobotnych na terenie województwa wileńskiego, z czego 1400 osób uprawnionych jest do pobierania zasiłków w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia.

Pozatem Państw. Urz. Pośr. Pr. w ciągu ub. tygodnia skierował na własne wolne miejsca — 80 miejscowych kandydatów i zapośredniczył 41 takichże kandydatów.

Ilość bezrobotnych zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Wilna podług przeprowadzonej w końcu ub. tygodnia rejestracji przedstawia się następująco: zarejestrowano — 4354 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn—3002 i kobiet — 1352.

Do powyższego dodać jeszcze należy, iż sytuacja na rynku pracy w danym ciągu wykazuje tendencję zniżkową. Bezrobocie w województwie wileńskiem w porównaniu z tygodniem ub. zmniejszyło się o 132 osoby. (S).

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym. W dniu 30 b. m. nastąpi w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia — wypłata zasiłków z akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym. Na ten cel M-wo Pracy i Opieki Społecznej przyznało dla okręgowej wileńskiego zł. 25000. Suma ta jednak dla zaspokojenia wszystkich petentów jest niewystarczającą, to też Obw. Biuro Fund. B-cia za pośrednictwem p. wojewody zwróciło się do M-wa Pr. i Op. Sp. z prośbą przyznania dodatkowych 7000 zł. (s)

SPRAWY SZKOLNE.

— Koncert chóru szkolnego. W piątek dn. 24-VI r. b. o godz. 6 po poł. w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) odbędzie się popis chóru koedukacyjnego gimnazjum im. T. Czackiego, który to chór w bież. r. szk. cieszył się już powodzeniem w kilkakrotnie wystawianych przez powyższe gimnazjum „Jasełkach". Wstęp wolny.

Z KOLEI.

— Sprawa urlopów. Ministerstwo Kolei wyjaśniło, że żadnego zarządzenia wstrzymującego urlopy pracownikom kolejowym, nie wydawało.

Sprawa ta została uregulowana ogólnikiem wydanym do wszystkich Dyrekcyj Kolejowych w lutym r. b. zawierającym wskazówki jak należy traktować pracowników kolejowych w kwestji urlopów i z jakich urlopów mają korzystać poszczególne kategorje urzędników. (j)

— Kursy sanitarne. Dowiadujemy się, że Wydział Sanitarny Ministerstwa Komunikacji zorganizował w kilku miejscach Polski specjalne kursy sanitarne dla maszynistów i konduktorów, w celu zapoznania obsługi pociągów z zasadami niesienia pomocy ofiarom, w razie katastrofy kolejowej. Równocześnie zostały zaopatrzone pociągi osobowe w nosze oraz podręczne apteczki, zawierające opatrunki i lekarstwa. W związku z tem we wszystkich Dyrekcjach Kolejowych zostały zorganizowane kursy sanitarne lecznicze, dla obsługi pociągów. Prócz tego stale są przygotowane pociągi ratunkowe w każdej chwili do niesienia pomocy. (j)

— Czas pracy w drukarniach. Ministerstwo Kolei wydało do wszystkich Dyrekcyj Kolejowych rozporządzenie, że pracownicy kolejowi zatrudnieni w drukarniach, wyłącznie przy pracy związanej bezpośrednio z produkcją drukarni, należy czas pracy ich stosować według ustawy wydanej przez M. K.

Jeżeli jednak pracownicy biurowi spełniają obok powyższych czynności, jeszcze takie czynności biurowe, które należą bezpośrednio do zakresu działania samej Dyrekcji, należy czas pracy tych pracowników określać według 7 mio godzinnego dnia pracy. (j)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Kurs rybacki Związek Kółek i Organizacyj Ziemi Wileńskiej wspólnie z Towarzystwem Rybackiem w Warszawie urządza w Wilnie 3 dniowy kurs rybacki w dniu 10, 11 i 12 lipca r. b. Wykładane będą następujące przedmioty: technika rybacka, racjonalna gospodarka rybna, transport ryb, prawodawstwo rybackie i księgowość rybacka. Oprócz zajęć teoretycznych będą odbywały się pokazy i ćwiczenia praktyczne na rzece Wilji. Opłata za cały kurs wynosi 5 zł. Zapisy przyjmuje i udziela informacyj Zw. K. i Org. Roln. Wilno, Wielka Pohulanka 7, tel. 7—84 w godz. urzędowych.

HARCERSKA.

— Przedstawienie harcerskiego hufca żeńskiego odbędzie się w Sali Miejskiej w niedzielę dn. 26/VI r. b. o godz. 12.30 pp. Na program złożą się: 1) popisy poszczególnych drużyn, 2) baśń sceniczna w 3 ch odsłonach: „Dziadek Leśny", 3) chór drużyny I-ej i 4) tańce ludowe. Dochód przeznaczony na obozy letnie drużyn żeńskich. Wstęp na salę od 1 zł. do 50 gr.— balkon 30 gr.

Popierajcie Czerwony Krzyż Polski!

RÓŻNE.

— Z Kom. Budowy Stadjonu Reprezentacyjnego. We wtorek 21 b. m. o godz. 6-ej wieczór w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem prezesa Staszewskiego odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej Komitetu Budowy Stadjonu Reprezentacyjnego w Wilnie, na którem omówiono dalsze szczegóły imprez tygodnia sportowego, mającego się odbyć w Wilnie od 2—10 lipca.

— Uzdrowisko nauczycielskie. Pensjonat „Inocentówka" 1 klm. od przystanku Pohulanka i Poligonu, 3½ klm. od „Nowicze" uzdrowiska akademickiego. Świerkowy las, plaża, kąpiel, łódki, rzeka rybna, miejscowość ładna i sucha.

Dobre odżywianie 5 razy dziennie. Całkowite utrzymanie 5—6 zł. Osoby przywane będą przyjmowane w miarę wolnych miejsc. Zapisy do 29/VI — 27 r. Zgłaszać się do zarządu uzdrowiska, Mostowa 7, przy szkole powszechnej Nr. 24.

— Wianki na Wilji. W dniu dzisiejszym Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie urządzają „Tradycyjne Wianki".

Wioślarze nasi zapowiadają szereg nowych i bardzo efektownych dekoracyj łodzi oraz wiele artystycznych atrakcyj na wodzie.

W koncercie na wodzie przyjmują udział wybitne siły artystyczne.

Miejmy nadzieję, że za przykładem przeszłych lat, publiczność nasza nie zaniedba uczcić swą obecnością, tak niezwykle, uroczyście i z urozmaiceniem obchodzone przez T-wa Wioślarskie Wianki na cudnej naszej rzece Wilji.

Uroczystość zakończy tradycyjna sobótka na przystani W. K. S. „Pogoń" dla członków i wprowadzonych gości.

Teatr i muzyka.

— „Reduta" na Pohulance. Stołeczna operetka „Nowości" w gmachu „Reduty" na Pohulance obecnie we czwartek dnia 23 czerwca znaną operetkę Kollo „Lady Chic".

— W piątek dnia 24 czerwca operetka Kalmana „Hrabina Marica".

— W sobotę dnia 25 czerwca po raz ostatni operetka Benatzkiego „Adieu Mimi".

— W niedzielę dnia 26 czerwca operetka Gilberta „Dorina".

Bilety do nabycia w biurze „Orbis" ul. Mickiewicza i w dniu przedstawień od godz. 5-ej pp. w kasie.

— Teatr Polski (sala „Lutnia"). Dziś „Czerwony Fotel" („Premjer") Fodora.

— Wieczór uroczysty ku czci Juljusza Słowackiego Komitet Obchodu ostatecznie wyznaczył na dzień 28 b. m. Wieczór składać się będzie z przemówienia prof. J. Wierzyńskiego, na tle biustu Wieszcza przybranego zielenią i kwieciem, pozatem nastąpią deklamacje artystów Teatru Polskiego. Jako druga część wieczoru odegrane będą 4 obrazy „Balladyny".

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— „Obrona Częstochowy". Znakomity artysta i reżyser teatrów miejskich w Warszawie Józef Śliwicki został zaproszony przez Teatr Polski Wilnie, aby w dni uroczystości koronacyjnych odegrał słynną swoją rolę przeora Paulinów ks. Kordeckiego w historycznej sztuce E. Bośniackiej „Obrona Częstochowy". Premjera 30 czerwca.

— Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Dziś operetka E. Kalmana „Księżna cyrkówka".

Ceny miejsc w Teatrze Letnim zostały obniżone do połowy.

Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Bilety do nabycia od godz. 11—4-ej popoł. w kasie Teatru Polskiego, od godziny zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

— Jutro „Holenderka" E. Kalmana.

Radjo.

CZWARTEK 23 czerwca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
17.00. Odczyt p. t. „Polska w twórczości Słowackiego", wygłosi dr. Zofja Gąsiorowska-Szmydtowa.
17.25. „Wśród książek" najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Nadprogram i komunikaty.
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schusslera, Pewznera i Sinkowe.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Komunikat o wystawie higienicznej wygł. red. Szczerbiński.
19.35. Odczyt p. t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce" wygłosi p. Zofja Żukiewiczowa z działu „Pedagogika i wychowanie".
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania w przerwie biuletyn „Messager Polonais".
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Program koncertów zagranicznych.
Neapol 333,3 m.
22.00. „Bajadera" operetka.

TEATR NA POHULANCE.

„ADIEU MIMI"

operetka w 3 aktach *A. Engla* i *J. Horsta* muzyka *Ralpha Benatzky'ego.*

Wilno doczekało się na miarę stolicy dwóch operetek. Nie wiadomo, czy to jest wywołane naszą potrzebą czy też artystów, którzy zjechali do Reduty z operetką nie pozbawioną prawdziwego humoru.

Operetka Benatzky'ego jest melodyjna i skrzy się całą od dobrych dowcipów, nie jest szablonowa, brak w niej bowiem starych oklepanych scen lirycznych, które są w operetce nudne.

„Adieu Mimi" jest to poprostu żart operetkowy, w którym osobisty sekretarz (Sempoliński) prezesa banku depozytowego (Horski) chcąc zrobić karjerę, podsuwa mu śliczną subretkę z „*Moulin Rouge*" (Niewiarowska) oszczędzając tem samem swoją Zosię, (Kozłowska) córkę fabrykanta prochu (Dowmunt) i do amorów szefa. Akcja rozwija się w kinematograficznem tempie.

Cały dobrze zgrany i znany zespół zbierał huczne oklaski, a specjalnie za piękne trio w II akcie kapeli domowej, wykonane przez p.p. Niewiarowską, Horskiego i Sempolińskiego, który w ewolucjach są również doskonałymi akrobatami. Girls tańczyły „à la zagranica".

Publiczność była zadowolona—a to wystarczy, aby „*Adieu Mimi*" miała powodzenie. *Zastępca.*

SPORT.

Obóz Sportowy A. Z. S. Wilno.

Akademicki Związek Sportowy w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości, iż dn. 8 lipca r. b. rozpoczyna się obóz sportowy A. Z. S. w uzdrowisku akademickiem w Nowiczach (pow. święciański).

W pracy sportowej obozu w pierwszym rzędzie uwzględniona będzie lekka atletyka i gry ruchowe, następnie wioślarstwo i pływactwo. Instruktorzy są zapewnieni.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela Sekretarjat A. Z. S. Bakszta 11, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—20, w niedz. Tadeusz Szumański na przystani wioślarskiej A. Z. S. codziennie od godz. 18—19.

Ze zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów R.P., odbytem w Warszawie w dniu 11—12 b. m., omawiane były zasady projektów ustawodawczych, dotyczących reorganizacji sądownictwa.

W szczególności zajęto się sprawą utrwalenia i zapewnienia, zgodnie z podstawowemi zasadami konstytucji, *niezawisłości sądów.* Z tą kwestją związane jest zagadnienie trybu nominacji i awansów służbowych sędziów. Zatrzymano się na koncepcji, przyjętej w wielu innych państwach i polegającej na tem, że listy kandydatów na stanowiska sędziowskie układane są przez organy sądowe, mają one bowiem możność, jako ciała zbiorowe, pozbawione zabarwienia politycznego, wyeliminowania wszelkich wpływów ubocznych, oraz możność bezstronnej oceny kwalifikacyj zawodowych i moralnych kandydata. Listę, uformowaną przez sąd niższej instancji, kontroluje sąd wyższy z prawem uzupełnienia tej listy. Wreszcie z pośród kandydatów, umieszczonych na liście, minister sprawiedliwości według swobodnego swego uznania przedstawia jednego z nich do nominacji p. Prezydentowi Rzplitej.

System ten ma wielkie zalety z punktu widzenia potrzeb państwowych, albowiem z jednej strony zabezpiecza organy wymiaru sprawiedliwości od wpływów politycznych, które w sprawowaniu sądownictwa nie powinny mieć miejsca, z drugiej zaś ministrowi sprawiedliwości, jako odpowiedzialnemu za właściwy dobór personelu sądowego, zapewnia fachową i bezstronną pomoc organów sądowych w załatwianiu spraw nominacyjnych.

W tym przedmiocie przyjęto uchwałę treści następującej:

„Wybory kandydatów na sędziów przez zespoły sędziowskie, względnie przez powołane przez nie i należycie zorganizowane wydziały osobowe, stanowią niezbędną gwarancję zarówno odpowiedniego doboru sędziów, jak i niezawisłości sędziowskiej".

Również w imię konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów przy pełnieniu funkcyj urzędowych, oraz zgodnie z zasadą wyodrębnienia władzy sądowej od władzy administracyjnej, przyjęto, że *nadzór służbowy* winien być wykonywany przez ministra sprawiedliwości nie przy pomocy urzędników, lecz za pośrednictwem odnośnych prezesów sądów albo delegowanych ad hoc sędziów.

Sprawy natury ekonomicznej były także poruszane. Między innemi, postanowiono ze względu na nikłość pensyj sędziowskich, które nietylko nie pozwalają na zgromadzenie jakiegokolwiek zasobu „na czarną godzinę", lecz nie wystarczają nawet na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bieżących, założyć rejonowe kasy zapomogowe, które z funduszów, zebranych drogą składek członkowskich, wypłacać będą zapomogi pozostałym po zmarłych członkach rodzinom.

Nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż!